R. V Nr. 203. Sosnowiec, sobota 9 sierpnia 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej ; drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Prezydent Rzplitej w drodze do Estonji

Parada wojskowa na cześć prez. Mościckiego w Tallinie.

WARSZAWA, 8.8. (wł.) Dziś o godzinie 10.45 wyjechał p. prezydent Rzplitej nadzwyczajnym pociągiem do Estonji.

Przed przybyciem p. prezydenta, na dworcu w salach recepcyjnych zebrali się: p. premjer Sławek, ministrowie Zaleski, Składkowski, Car, Prystor, Kühn i Konarzewski, wice-ministrowie Górski, Kożuchowski i Dobrowolski, przedstawiciele władz wojskowych i samorządowych.

O godzinie 10.30 przybył na dworzec p. prezydent Rzplitej witany hymnem narodowym. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej, p. prezydent wsiadł do wagonu, a wraz z p. prezydentem minister Zaleski, szef kancelarji cywilnej, Lisiewicz, szef protokułu dyplomatycznego, Romer, szef gabinetu wojskowego pułk., Głogowski, radca, Michał Mościcki, dyrektor PAT-icznej, Starzyński i major Jurgielewicz. Pozatem do Gdyni towarzyszy p. prezydentowi Rzplitej premjer Sławek.

Pociąg. którym jedzie p. prezydent Rzplitej idzie bez zatrzymania się bezpośrednio do Gdyni.

Dziś jeszcze p. prezydent wsiądzie na statek „Polonia", który w nocy opuści port, udając się do Estonji.

WARSZAWA, 8. 8. Z okazji przyjazdu p . prezydenta do Tallina, odbędzie się w stolicy Estonji wielka parada wojskowa i defilada oddziałów wojskowych przed p. prezydentem.

Jak donoszą z Tallina, zostały ściągnięte bardzo liczne oddziały wojska, tak że w paradzie weźmie udział przeszło 5 tysięcy żołnierzy i oficerów. Oprócz tego w paradzie weźmie udział ochrona krajowa, złożona z przeszło 4 tys. ludzi. Tallin przygotowuje się do tej serdecznej manifestacji na cześć p. prezydenta z całym aparatem. Do stolicy Estonji ściągnięte też zostały sztandary pułków, które wezmą udział w defiladzie.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Radomia.

WARSZAWA, 8.8. (wł.) Marsz. Piłsudski przybył dziś do Wilna, skąd po kilku godzinach wyruszył samochodem do Radomia na zjazd legjonistów.

Komuniści wymordowali w Czan-Cza 6 tysięcy mieszkańców

Akcja rządu nankińskiego.

LONDYN, 8. 8. (wł.) Rząd nankiński wysłał do miasta Hankou zagrożonego przez wojska czerwone, armję 10 pułków piechoty i zawiadomiły władze cudzoziemskie, że będzie bronił miasta do ostatka.

Własność cudzoziemców otoczona została drutem kolczastym. W mieście zarządzono stan oblężenia. Rząd nankiński ogłosił, że blok północnych generałów, którzy walczyli przeciwko rządowi nankińskiemu, nawiązał kontakt z czerwoną armją.

Sąd chiński w Hankou skazał na śmierć 5 komunistów, w tem 2 kobiety. Wyrok został już wykonany.

Pozatem w Hankou opublikowano komunikat, że komuniści wymordowali w Czang - cza 6 tys. mieszkańców.

Ofenzywa lotnicza przeciw zbuntowanym szczepom afrydów

PESZAWAR, 8. 8. Przeciwko kilku plemionom afrydów, gotowych do napadu na terytorjum anglo - indyjskie, zorganizowano ofenzywę lotniczą, przyczem 18 samolotów angielskich obrzuciło zbuntowane szczepy bombami.

Przeciw afrydom wysłano piechotę angielską, która już stoczyła z nimi cały szereg potyczek.

Także między innemi granicznemi plemionami afgańskiemi wybuchły niepokoje, które komenda angielska ma zamiar stłumić zapomocą bomb, rzucanych z samolotów, aby przeszkodzić gromadzeniu się przeciwnika na granicy i uniemożliwić mu porozumiewanie się z sąsiedniemi szczepami, które mogłyby mu przyjść z pomocą.

Katastrofalne następstwa huraganu.

30 0 osób bez dachu nad głową.

NOGALES (Arizona), 8.8. Rozmiary katastrofy, spowodowanej przez huragan, dotychczas jeszcze nie mogą być ustalone, gdyż całe olbrzymie przestrzenie kraju zalane są wodą.

Stwierdzono na razie, że 5 osób jest zabitych oraz wielu zaginionych.

Potrwa jeszcze kilka dni, zanim będzie można definitywnie ustalić liczbę ofiar.

Na razie jest pewne, że 3000 ludzi znajduje się bez dachu nad głową.

Szkoda materjalna, dokładnie jeszcze nie obliczona, wyniesie zapewne około 2 miljonów dolarów. Akcją ratunkową zajął się [illegible] krzyż, przy pomocy wojska amerykańskiego i meksykańskiego.

DZIŚ CIEPŁO.

Dziś pogoda zmienna. Dość ciepło.

POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO NA POGRANICZU *polsko - litewskiem.*

WILNO, 8.8. W miejscowości Wiżajny na pograniczu polsko - litewskiem odbędzie się we wrześniu uroczyste odsłonięcie pomnika marszałka Piłsudskiego.

Pomnik wzniesiony będzie z funduszów zebranych przez ludność pograniczną przy pomocy tamtejszej brygady KOP.

NAJĘTY ZBIR MORDUJE *dziecko za 2 morgi gruntu.*

KOWEL, 8.8. Wczoraj we wsi Swidyniu, w powiecie kowelkim, parobczak Antoni Semeniuk zamordował pchnięciem noża w serce dwuletniego nieślubnego synka Serafiny Pelacjowej.

Morderca ujęty przez policję zeznał, że Pelacjowa przyrzekła mu za zamordowanie dziecka 2 morgi gruntu.

Semeniuka i wyrodną matkę osadzono w więzieniu.

AWANTURY PRZY BUDOWIE linji kolejowej Gdynia — G. Śląsk.

WARSZAWA, 8. 8. (wł.) W miasteczku Kiełbina na Pomorzu doszło do starcia między bezrobotnymi a policją na tle następującego faktu:

Przy budowie linji kolejowej Gdynia — G. Śląsk zwolniono z pracy 12 robotników. Zwolnieni robotnicy, zasilani przez innych bezrobotnych rozpoczęli bójkę z pracownikami, zatrudnionymi przy budowie linji.

Wezwana policja napotkała na silny opór, bezrobotni usiłowali rozbroić policjantów, którzy w obronie własnej użyli broni. Kilka osób zostało poturbowanych, 7 zaś prowodyrów przesłano do więzienia w Kartuzach. Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo - śledcza.

POŻARY WZNIECANE ZBRODNICZĄ RĘKĄ W WOJEWÓDZTWIE LWOWSKIEM.

LWÓW, 8.8. (wł.) Donoszą w dalszym ciągu o pożarach, wzniecanych przez ukraińców w województwie lwowskiem. We wsi Wierzbowka wybuchł groźny pożar, który strawił 41 zabudowań. Wśród ludności polskiej panuje przekonanie, że posłowie ukraińscy namawiają ludność do niszczenia własności polskiej.

Poza wzniecaniem pożarów, ukraińcy również napadają na spokojną ludność.

W miasteczku Kulikowo odbywała się zabawa ukraińska. Pijani uczestnicy zabawy wybiegli na ulicę, strzelając do przechodniów.

Okazuje się, że prawie każdy ukrainiec nosi broń, bez zezwolenia odpowiednich władz.

MONOPOL ZBOŻOWY WPROWADZA AUSTRJA.

WIEDEŃ, 8.8. PAT. Rząd austrjacki powziął w zasadzie decyzję wystąpienia z projektem utworzenia monopolu dla zboża i mąki, przekazując ministerjum rolnictwa wypracowanie odpowiedniego planu, któryby jeszcze w r. b. miał być zrealizowany.

Decyzję rządu austrjackiego przypisać należy wynikom rokowań, jakie odbyły się ostatnio w kwestji utworzenia bloku agrarnego państw południowo - wschodnich.

ZMIANY W RZĄDZIE SOWIECKIM.

MOSKWA, 8.8. PAT. W rządzie sowieckim następuje w dalszym ciągu zmiany i przesunięcia.

Zwolniono komisarza pracy Ugłanowa, na którym ciążyły grzechy prawo - opozycyjnej przeszłości politycznej.

Miejsce jego zajął Tichon. Zastępcą Tichona mianowany został Krawali.

W komisarjacie handlu wewnętrznego i zagranicznego zwolniono zastępcę komisarza Gradyńskiego.mianując na to stanowisko Chołanki na. W komisarjacie poczt i telegrafów mianowany został Lubowicz na stanowisko pierwszego zastępcy komisarza i Smirnow, jako drugi zastępca.

Zwolniony również został dotychczasowy stały delegat Rosyjskiej Republiki Związkowej przy radzie komisarzy ludowych Z. S. R. R. Kwirling. Jego miejsce zajął Połujan.

7 MILJONÓW FRANKÓW *zdefraudował kasjer banku.*

PARYŻ, 8.8. Kasjer banku w Bourges zdefraudował 7 miljonów franków i zbiegł do Niemiec.

WE FRANCJI PADAŁ ŚNIEG.

PARYŻ, 8.8. Ubiegłej nocy w mieście Chalons sur Saone i okolicy padał śnieg w ciągu kilku godzin.

Śnieg pokrył ziemię dość grubą warstwą i stopniał dopiero po wschodzie słońca.

PRZENIESIONO 50.000 ŻYDÓW *z miast sowieckich na wieś.*

MOSKWA, 8. 8. W ciągu najbliższych dwuch lat władze sowieckie zarządziły przesiedlenie 50.000 żydów z miast i miasteczek do rejonu Biro - Bidżańskiego, który specjalnie przeznaczony został na kolonizację żydowską. Rejon ten ma być zamieniony w samodzielną jednostkę administracyjno - gospodarczą.

21-sza POLSKA PAŃSTWOWA LOTERJA KLASOWA.

IV-ta klasa, 2-gi dzień ciągnienia.

20.000 zł. wygrał n-r: 191441.

Po 5.000 zł. wygrały n-ry: 30711 71201.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 13626 43185 119087.

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 90654 169390.

Po 800 zł. wygrały n-ry: 151199 153351 170361.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 9599 22841 41148 98707 155918 165764 166149 198218.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 3099 8957 9815 11258 15509 15763 18533 23563 29744 44349 46693 43662 86875 90037 105411 106622 117984 119288 120804 121613 133259 136438 142274 150959 160278 166965 167237 199836 200161 207250

Po 400 zł. wygrały n-ry: 4201 6554 9580 11614 14522 14657 16130 16741 18386 19870 20076 20987 21174 22530 23421 23735 24772 26109 26909 27401 29804 30425 33683 34106 38497 39633 40665 45099 46923 48804 49062 50173 51207 51958 53164 53384 54132 54323 56702 57754 60467 61758 61996 62318 62474 63889 64509 65329 66769 70368 71538 73414 73853 76748 79888 83995 85073 86267 89944 90922 92029 94601 97546 98715 99943 101609 101865 102746 104171 104436 104984 104989 105459 110419 110871 111462 112731 115326 115346 115517 118248 118188 118398 122438 126544 126725 128729 129252 129862 131173 135307 136492 136836 137353 139760 140501 142126 142135 142633 143874 144157 145622 146502 149516 150304 151672 152436 152679 153365 155725 157197 157814 162058 162463 163414 163668 163947 167276 168246 168335 169014 169042 19208 170395 170518 170756 173358 174297 176967 178082 178908 180362 181556 181944 182106 183781 186123 186449 189249 192010 193032 194068 197971 199647 201409 207746 209206.

HURAGAN, KTÓRY PORYWAŁ LUDZI.

WILNO, 8. 8. Huragan, który przeszedł nad wschodnią granicą województwa nowogródzkiego, wyrządził bardzo wiele szkód. O sile huraganu świadczy fakt, iż we wsi Kudzienowice wicher porwał wracającą z pola mieszkankę tej wsi, Maślankową i odrzucił o 100 metrów. Nieszczęśliwa kobieta złamała przy upadku rękę i nogę.

Na odcinku Kaczanowice orkan porwał dwu żołnierzy sowieckich i z bronią w ręku przerzucił ich na stronę polską. Silnie potłuczonemi zajęli się żołnierze KOP-u, opatrzyli ich i po uspokojeniu się huraganu odstawili na stronę sowiecką.

STRASZNY POŁÓW RYBAKA.

PŁOCK, 8.8. W nocy rybak Paweł Bartosiewicz na terenie gminy Brudzeń, w powiecie płockim dokonał strasznego połowu.

Wyciągnął siecią z dna Wisły parę topielców, chłopca i dziewczynę oboje w wieku około 16 lat. Chłopak i dziewczyna obejmowali się ramionami.

Z położenia zwłok wynika, jakoby nieszczęśliwe dzieci próbowały się ratować. Identyczności topielców dotychczas nie ustalono.

BUNT ZWOLNIONYCH Z WOJSKA CHŁOPÓW.I

CHARKÓW, 8. 8. W mieście Czugujew na Ukrainie wybuchły rozruchy włościan, którzy po powrocie z wojska zastali skolektywizowane grunty swoich krewnych.

Zdemobilizowani chłopi urządzili pogrom składów żywnościowych spółdzielni sowieckich.

Policja i wojsko, które tłumiły rozruchy zostały wyparte za miasto i dopiero po przybyciu posiłków opanowały sytuację.

Wśród demonstrantów i żołnierzy jest 9 zabitych, w tem 5 kobiet. Liczba rannych przekracza 100 osób.

KATASTROFA SAMOLOTU.

WILNO, 8. 8. Koło stacji kolejowej Bastuny miała miejsce katastrofa samolotowa. Samolot pierwszego pułku lotniczego pilotowany przez porucznika Pronaszkę wskutek defektu motoru począł opadać i mimo wysiłków por. Pronaszki spadł na zagajnik. Aparat uległ całkowitemu zniszczeniu zaś pilot doznał ciężkich obrażeń ciała.

Porucznik Pronaszko leciał z Warszawy do Wilna. Na miejsce katastrofy uda się specjalna komisja w celu ustalenia okoliczności katastrofy.

PSY PRZEPĘDZIŁY WALDEMARASA Z PROBOSTWA.

Kłopoty mieszkaniowe b. dyktatora Litwy.

KOWNO, 8.8. Waldemaras, któremu od czasu obalenia jego dyktatury groziła każdej chwili eksmisja z mieszkania zajmowanego przezeń w banku państwa, nie pozbył się kłopotów mieszkaniowych również w miejscu swego zesłania w Platelach.

Proboszcz parafji w Platelach zwrócił się przed kilku dniami do starosty w Kretyndze z prośbą o usunięcie z jego probostwa zakwaterowanego tam Waldemarasa.

Podanie swe uzasadnił tem, że poddawanie badaniom odwiedzających go w sprawach parafjalnych utrudnia mu spełnianie obowiązków duszpasterskich.

Pozatem nocne patrolowanie przez policję okolic probostwa pobudza psy do szczekania tak, że nie może zasnąć.

Starosta uwzględnił prośbę proboszcza i wezwał Waldemarasa do wybrania sobie innej kwatery. B. dyktator zwrócił się przedewszystkiem do mieszkających poza Platelami hrabiny Platerowej, która jednak zrezygnowała z zaszczytu goszczenia u siebie Waldemarasa.

Wobec tego przeprowadził się na zamek hrabiego Choiselle. który w pierwszej chwili zesłania zaofiarował mu gościnę u siebie.

Waldemaras zajmuje obecnie kilka pięknych pokojów w pałacu hrabiowskim.

Kult wojny odwetowej.

W okresie, gdy Niemcy szereg pociągnięć na forum zagranicznem usiłują pokrywać płaszczykiem rzekomej „pokojowości“ swych państwowych tendencyj, warto rzucić okiem na pewne szczegóły, rzucające na owe tendencje światło wręcz odmienne. Szczegóły te ujawnił przed paru dniami znany pacyfista niemiecki Karol Mertens, w wydawanej przez niego na gruncie szwajcarskim publikacji p n. „Genf“.

W całych Niemczech istnieje w tej chwili ni mniej ni więcej około tysiąca t. zw. „związków oficerskich“, t. j. ściśle po wojskowemu zorganizowanych zrzeszeń, grupujących w sobie wyłącznie oficerów rezerwy byłej armji cesarskiej. Podlegają one jednej wspólnej hierachji naczelnej pod nazwą „Niemieckiego związku oficerów“ a rozczłonkowane są według poszczególnych gatunków broni i służb. W ten sposób istnieje np. 408 zrzeszeń oficerów rezerwy piechoty, 22 takichże zrzeszeń oficerów byłych formacyj strzeckich („Jäger - Formationen“), 112 zrzeszeń oficerów rezerwy kawalerji, 195 artylerji polowej, 15 artylerji przeciwlotniczej („Flieger Abwehr“), 30 artylerji ciężkiej, 34 saperów i wojsk technicznych, 18 służby łączności, 22 taborów, 16 marynarki wojennej i t. d. — nie licząc ponadto około 60 zrzeszeń oficerów rezerwy służb specjalnych, jak np. związek oficerów b. sztabu generalnego, związki oficerów wojsk kolonjalnych, oficerów „Grenschutzu“ itp.

Rola tej ogromnej liczby zorganizowanych związków oficerskich nie jest trudna do odgadnięcia. Są to nieytko kadry dowódców na wypadek „wojny odwetowej“, jaka się ciągle jeszcze roi po głowie niemieckim nacjonalistom, — ale przedewszystkiem jest to główny rezerwuar faktycznych instruktorów i kierowników dla całego dzisiejszego ruchu miiltarnego, rozwijanego w Niemczech pod przejrzystą przykrywką organizacyj wychowania fizycznego. Wziąwszy pod uwagę, że każde ze zrzeszeń oficerskich posiada przeciętnie conajmniej po 50 członków, liczyć się trzeba z cyfrą conajmniej 50 tysięcy oficerów zererwy, którzy — obok wykonywania obecnie swych cywilnych zawodów — pozostają w dalszym ciągu w najściślejszym stosunku z wojskową służbą czynną, pełniąc z ramienia Reischwehry rolę czynnika kierowniczego i wychowawczego w organizacjach cywilno - wojskowych.

O tem zaś, w jakim kierunku idą tendencje owego „urabiania społeczeństwa“, przekonać się m. in. można chociażby z wydanej niedawno za poparciem Reischwehry, a poleconej przez władze do użytku w szkolnictwie, osobliwej książki p. t. „Der Deutsche Aufsatz in den Höheren Lehranstalten“ („Niemieckie zadania dla szkół wyższych“). Jest to podręcznik, przeznaczony przedewszystkiem dla samych nauczycieli współdziałających z ruchem przysposobienia wojskowego, a zawierający główne „tezy wychowawcze“ niemieckiego nacjonalizmu. Figurują tam m. in. takie oto twierdzenia: „...wojna tym czynnikiem, który zarówno państwu, jak każdemu z jego obywateli przynosi zasadnicze korzyści. Dla państwa bowiem stanowi ona jedyną sposobność radykalnego pozbycia się pasorzytujących na jego organizmie elementów racjonalistycznych, które narastają na nim zawsze w czasie pokoju, zagłuszając w społeczeństwie idealizm narodowy... Jeśli zaś chodzi o interes obywatela, to i dla niego wojna stanowi wyjątkową sposobność wydobycia nazewnątrz i rozwinięcia wszystkich jego osobistych zdolności w każdym kierunku..., nie mówiąc już o tem, że dzięki wojnie każda rzutka i energiczna jednostka potrafi znaleźć możność zwiększenia nawet swego własnego stanu materjalnego... O ileż wielkich i mocnych ludzi uboższym byłby świat, gdyby nie było wojen“...

Wspomniany podręcznik nie jest bynajmniej jedynym w „wychowawczej“ literaturze dzisiejszych Niemiec . Wydawnictw analogicznych, opartych o takież „etyczne“ wskazania, a jawnie i niedwuznacznie propagujących kult wojny, istnieje w Niemczech olbrzymia ilość. Następstwa zalewania niemi, zwłaszcza młodego pokolenia, nie dają długo czekać na siebie.Kiedy w roku ubiegłym kierownictwo Reichswehry ogłosiło werbunek na 9 tysięcy rekruta, potrzebnego na uzupełnienie stanów liczebnych armji czynnej w miejsce wysłużonych roczników, — otrzymano natychmiast ponad 120 tysięcy zgłoszeń o przyjęcie do wojska. Jest to cyfra tem wymowniejsza dla scharakteryzowania postępów propagandy militarnej w Niemczech, że blisko 60 procent zgłaszających się stanowili ochotnicy z pośród ludności miast, gdzie akcja „związków oficerskich“ z natury rzeczy oddziaływać może znacznie silniej i bardziej bezpośrednio, niż wśród ludności wiejskiej.

J. D.

I międzynarodowy kongres rzemiosła w Rzymie

W tych dniach ukazała się w prasie wiadomość, iż w dniach 20 — 22 września b. r. odbędzie się w Rzymie I międzynarodowy kongres rzemiosła, na którym reprezentowane będą 20 państw, w tej liczbie i Polska.

Na otwarciu kongresu mowę inauguracyjną wygłosi włoski minister korporacyj Józef Bottay.

Kongres rzymski będzie pierwszą próbą konsolidacji rzemiosła na terenie międzynarodowym i stanowić będzie dalszy krok w dziele organizowania się rzemiosła w poszczególnych państwach.

Zjawisko to należy powitać przychylnie. Organizowanie się rzemiosła, które stanowi istotny rdzeń warstw stanu średniego we wszystkich społeczeństwach, znakomicie przyczynić się musi z jednej strony do podniesienia ogólnego poziomu życia gospodarczego, a co za tem idzie i dobrobytu, z drugiej zaś strony do przywrócenia równowagi społecznej, tak wybitnie zakłóconej zarówno przez wojnę i jej skutki jak i przez szkodliwą demagogję demokracji parlamentarnej.

W tem powszechnem już zjawisku organizowania się i konsolidacji rzemiosła, które zrozumiało swoją doniosłą rolę w życu gospodarczem i społecznem, Polska bynajmniej nie znajduje się na szarym końcu. Przeciwnie. Na kongresię rzymskim rzemiosło polskie będzie mogło być dumne z owoców własnej pracy, która w ciągu ostatnich lat wykazała szeroki rozmach, rzetelność i żywe tempo

Organizacyjne wysiłki polskiego rzemiosła zogniskowały się w działalności zjednoczenia stanu średniego, na którego zjeździe w dniu 18 kwietnia 1926 roku w Warszawie po raz pierwszy wystąpiło rzemiosło na szerszej arenie życia społecznego i gospodarczego.

Działalność zjednoczenia stanu średniego obudziło żywe zainteresowanie sprawą rzemieślniczą zarówno wśród społeczeństwa jak i rządu. Rzemiosło dzięki tej pracy, dojrzało do odegrania samodzielnej roli w życiu gospodarczem i społecznem.

Owocem tych prac było nadanie rzemiosłu samorządu gospodarczego, który stanowi podwalinę przyszłego rozwoju produkcji rzemieślniczej w Polsce. Równocześnie prezes banku gospodarstwa krajowego, gen Górecki, zainicjował akcję kredytową dla rzemiosła, której celem jest przyspieszenie mechanizacji, elektryfikacji i organizacji produkcji rzemieślniczej.

Zainteresowanie sprawą rzemieślniczą, obecnie winno być bardziej jeszcze pogłębione wśród społeczeństwa i czynników miarodajnych.

Jak wiadomo bowiem Niemcy, którzy w pełni doceniają znaczenie produkcji rzemieślniczej, dokładają wszelkich starań, aby podnieść w Prusach Wschodnich rzemiosło swoje na niebywały dotychczas poziom, co w razie zawarcia traktatu handlowego, stanowić będzie poważną groźbę dla polskiego rzemiosła, a pośrednio i dla całokształtu naszego życia gospodarczego.

Aby więc jesienny kongres rzemiosła w Rzymie bardziej jeszcze pogłębił w Polsce zainteresowanie sprawą rzemieślniczą i zrozumienie, że bez silnego i nowocześnie zorganizowanego rzemiosła niema zdrowego organizmu gospodarczego, ani równowagi społeczno - politycznej

Kalendarzyk podatkowy na sierpień.

Ku uwadze płatników podatków bezpośrednich.

Min. skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w sierpniu rb. płatne są następujące podatki:

1) do 15 sierpnia — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w lipcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 sierpnia — odroczona zaliczka na poczet podatku przemysłowego od obrotu za II-gi kwartał 1930 r. w wysokości jednej piątej kwoty tegoż podatku, wymierzonego za rok 1929 — przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe;

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia;

4) do dnia 31 sierpnia — państwowy podatek od nieruchomości za II kwartał br.;

5) do dnia 31 sierpnia — podatek od lokali za III kwartał br.;

6) do dnia 31 sierpnia — państwowy podatek od placów budowlanych za III kwartał br.

Nadto w sierpniu płatne są zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Zespół 8 pułku piechoty legjonowej

zwycięzcą w marszu szlakiem kadrówki.

Uroczystość święta marszu szlakiem kadrówki wypadła ze wszech miar imponująco. Już w czwartek wieczorem na ulicach miasta panował ożywiony ruch. Gmachy bogato udekorowane chorągwiami o barwach narodowych.

U mety zbudowano bramę tryumfalną i trybuny, przybrane kwiatami i zielenią. Wczoraj o godzinie 8-ej rano przed metą poczęły się gromadzić grupki ludzi, czekających na przybycie drużyn, biorących udział w marszu.

Na trybunach zasiedli przedstawiciele władz, **z wojewodą Paciorkowskim** na czele, **prezydent miasta Cichowski, wicewojewoda Kroebl**, przybyły z Krakowa dowódca O. K. V, **gen. Łuczyński**, prezes zw. strzeleckiego **Artwiński**, b. dowódca 4 p. p. leg. **ppułk. Jaździński**, naczelnik bezpieczeństwa publicznego **Zwirski, ppułk. Kuczyński, podinspektor p. p. Stano**, prezes rady miejskiej, **Massalski**, przedstawiciele różnych organizacji społecznych, prasy i nieprzebrane tłumy publiczności.

Jak już donosiliśmy, z Jędrzejowa wyruszyły 33 drużyny. Start nastąpił o godz. 4 min. 10 rano. Pierwszy przybył do Kielc 33 p. p. z Lublina, druga — centralna szkoła straży granicznej, trzeci — 22 p. p., czwarty — 21 p. p., piąty — 8 p. p. leg. z Lublina, szósty — 4 p. p. leg. z Kielc, siódmy — 16 p. p., ósmy — 42 p. p., dziewiąty — związek strzelecki z Lublina i dziesiąty — 57 p. p.

Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji drużyn wojskowych i K. O. P.u uzyskała drużyna 8 p. p. leg. z Lublina, w czasie 8 godz. 27 min. 38 sek., drugie miejsce — 22 p. p., w czasie 8 godz. 38 min. 24 sek., trzecie 4 p. p. leg. z Kielc — 8 godz. 41 min. 39 sek., czwarte — 36 p. p. — 8 godz. 44 min. 30 sek., piąte — 42 p. p. — 8 godz. 51 min. 42 sek., szóste — 57 p. p. — 8 godz. 54 min. 9 sek., siódme — 16 p. p. — 8 godz. 56 min. 31 sek.

Z drużyn p. w. i w. f. pierwsze miejsce zajął związek strzelecki z Lublina w czasie 9 godz. 24 min. 22 sek., drugie — przedpoborowy garnizon z Poznania — 9 godz. 32 min. 3 sek., trzecie — związek strzelecki z Wieliczki — 9 godz. 34 m. 38 sek., czwarte — orlęta krakowskie — 9 godz. 36 m. 21 sek., piąte — związek strzelecki Siedlce — 9 godz. 39 min. 52 sek., szóste — związek strzelecki Warszawa Powązki — 9 godz. 52 m. 33 sek.

Z innych drużyn pierwsze miejsce zajęła drużyna centralnej szkoły pogranicznej w czasie 8 godz. 34 m. 32 sek.

Mistrzostwo okręgu zdobył Kraków, drugie miejsce — Brześć, trzecie — Lublin.

Najlepszy czas ze wszystkich drużyn uzyskała pozakonkursowa drużyna 21 p. p. z Warszawy — 8 godz. 26 min. 28 sek.

Podczas marszu, na terytorjum kieleckiego podokręgu związku strzeleckiego pod Chęcinami urządzona zastała strzelnica 7-miotarczowa. Przybywające do strzelnicy drużyny obowiązane były wystrzelić serję nabojók do tarczy.

Wynik strzelania miał duży wpływ w ogólnej kwalifikacji marszu.

Pierwsze miejsce w strzelaniu uzyskała drużyna 4 p. p. leg. z Kielc — 12 ludzi zdobyło 61 punktów, drugie miejsce — 8 p. p. leg. z Lublina 13 ludzi — 61 pkt., trzecie miejsce — 57 p. p. — 13 ludzi 60 pkt.

O godz. 1-ej pop. odbył się w koszarach 4 p. p. leg. obiad dla uczestników marszu. Równocześnie w kasynie oficerskiem odbyło się śniadanie dla zaproszonych gości, wydane przez prezesa związku strzeleckiego p. Artwińskiego. Rolę gospodarza pełnił p. Semik.

O godz. 6-ej wiecz. odbyła się defilada. Uszeregowane drużyny kadrowe, z orkiestrą straży ogniowej na czele, przedefilowały przed gmachem województwa. Defiladę przyjmował wojewoda Paciorkowski, w otoczeniu gen. Łuczyńskiego, wicewojewody Kroebla, prezydenta miasta Cichowskiego oraz pułk. Jaździńskiego i Kuczyńskiego.

Do drużyn przemówił komendant kieleckiego związku strzeleckiego kpt. Ostachowski, który w jędrnych słowach podniósł znaczenie marszu szlakiem kadrówki, jako wypadku o znaczeniu historycznem.

Następnie krótkie przemówienie wygłosił wojewoda Paciorkowski, który, w imieniu rządu podziękował uczestnikom marszu.

Z kolei odbyło się wręczanie nagród. Wszyscy uczestnicy drużyny 8 p. p. leg. z Lublina otrzymali prócz normalnych nagród, specjalne nagrody premjera Sławka, w postaci zegarków.

Należy zaznaczyć, że wmarszu brał udział 60-letni Józef Ragun z Białej Podlaskiej, oraz dwaj harcerze ze Śląska Cieszyńskiego i Górnego, Herbert Krótki i Franciszek Buchta. Wszyscy trzej otrzymali specjalne odznaczenia.

Okradli miasta i jeszcze narzekają,

że zostali w Polsce skrzywdzeni

Tow. Ulen ani myśli o płaceniu.

W jednem z pism ukazała się ostatnio notatka p. t. „Ulen i Co. płaci". W treści notatki powiedziano, iż za pośrednictwem związku miast polskich „Ulen i Co" zamierza ugodowo załatwić sprawę pretensyj, roszczonych przez samorządy Piotrkowa, Częstochowy, Kielc, Lublina i Sosnowca.

Jak się jednak okazuje pogłoska ta nie odpowiada prawdzie. Lista miast,, które rzekomo mają być zaspokojone także jest nieprawdziwa.

Prawdą jest natomiast, iż przed dwoma miesiącami w związku miast zjawili się dwaj delegaci firmy „Ulen i Co" inż. Joachimowicz i amerykakin p. Joice, którzy oświadczyli, iż przybywają pertraktować z miastami które zgłosiły pretensje, *a zwłaszcza z Kielcami.* Do tej jednak pory pertraktacyj z nikim nie nawiązano.

Natomiast związek miast polskich stwierdza, iż towarzystwo „Ulen i Co" nie odpowiedziało dotychczas na rejentalne wezwania za rządów miast ulenowskich wystosowane jeszcze przed zlikwidowaniem agend tej firmy w Polsce.

Dodać należy, że związek miast wystąpi w najbliższym czasie z kontrakcją wobec wystąpień Ulena w prasie zagranicznej z narzekaniem, iż został on w Polsce poważnie skrzywdzony.

Sprawa kalkulacji ceny chleba

w Zagłębiu.

Posiedzenie specjalnej komisji z delegatem województwa na czele.

W drugiej połowie lipca b. r. podawaliśmy szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu piekarzy Zagłębia - Dąbrowskiego i okolic, na którym szeroko omawiana była sprawa kalkulacji cen pieczywa.

Zdaniem piekarzy, kalkulacja cen, przeprowadzona przez komisję cennikową przy magistracie m. Sosnowca, była nierealną i wielce krzywdzącą ogół piekarzy.

Wskutek tego uchwalono wysłać do p. wojewody w Kielcach, sprzeciw przeciwko kalkulacji cen przez magistracką komisję cennikową.

Sprzeciw ten p. wojewoda kielecki otrzymał w końcu lipca br. i po rozpatrzeniu go, postanowił sprawę kalkulacji dokładnie zbadać.

Wczoraj z Kielc przybył do Sosnowca referent wojewódzki p. Reszke, celem odbycia konferencji, w sprawie rewizji kalkulacji cen na pieczywo.

W konferencji wzięli udział: ref. wojewódzki p. Reszke, insp. pracy inż. Federowicz, oraz przedstawiciele izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, kasy chorych, piekarzy i członkowie komisji cennikowej.

Konferencja po dwugodzinnych obradach nie dała pozytywnego rezultatu, wobec czego następna konferencja w tej sprawie odbędzie się dzisiaj o g. 10 rano w magistracie, w tym samym składzie osobowym.

Tajemnicze zatrucie letników z Sosnowca

1 dziecko zmarło, reszta w szpitalu.

Do szpitala powiatowego w Olkuszu przywieziono w dniu 7 bm. pięć osób z objawami silnego zatrucia. Są to pp. Janina Królikowska, z półtorarocznym synkiem Andrzejem, Aleksandra Kozioł z dwuletnim Ireneuszem i Teodozja Nowakówna wszyscy z Sosnowca (Staropogońska 23), urzędnicy fabryki Fitzner i Gamper.

Jak się okazało, towarzystwo to, będąc na letnisku w Cieślinie gm. Ogrodzieniec, po spożyciu kiełbasy kupionej w Wolbromiu, uczuło silne boleści, które pomimo doraźnych zabiegów domowych, potęgowały się coraz więcej.

Po przywiezieniu do szpitala, zmarł wśród cierpień mały Ireneusz; stan pozostałych osób jest dość groźny.

W ostatniej chwili zdrowie p. Nowakównej pogorszyło się znacznie.

Po sekcji zmarłego Ireneusza, władze sądowo - lekarskie przekonają się dopiero, co było powodem tak silnego zatrucia, kiełbasa, czy też grzyby, spożyte w przeddzień tego smutnego wypadku.

Wieść o zatruciu rozniosła się szybko po wsi i okolicy, budząc panikę szczególniej wśród innych letników.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sierpień 9 Sobota	Dziś: Romana Jutro: Wawrzyńca Wschód słońca 4.09 Zachód „ 19.15

RADJO.

WARSZAWA.

Sobota, 9 sierpnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. Po kom. d. c. muzyki gramof. 15.15. Komunikat gosp. 15.50. Odczyt p. t. „Woda ogień czy powietrze". 16.15. Wiad. Tow. Kooperatystów. 16.20. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Kącik art. LSG. 17.35. Skrzynka pocztowa. 18.00. Program dla dzieci. Transm. z Krak. 19.00. Rozmaitości 1920 Płyty gramof. 19.30. Feljeton p. t. „Róże u Mickiewicza i Słowackiego". 19.45. Centr. Tow. Orgn. i Kółek rolniczych do swych człon. i ogółu rolników. 20.00. Pras. dziennik radj. 20.15. Koncert. 21.05. Koncert popul. z Doliny Szwajc. W przerwie odczytanie programu na dzień nast. 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 23.00 Muzyka tan. i salon. z „Polonia-Palace-Hotel".

KATOWICE.

Sobota, 9 sierpnia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.35. Skrzynka poczt. 18.00. Aud. dla dzieci. Transm. z Krak. 18.30 Koncert dla młodz. tr. z Krak. 19.00. Codzienny odcinek powieściowy. 19.15. Rozmaitości, program na dzień nast. 19.30. Poprzednicy dzisiejszego radja. 20.00. Czy wiece co to jest Cite Universitete w Paryżu? 20.15. Koncert popul. z Warszawy 22.00. Feljeton p. t. „Polskie wyprawy sportowe". 22.15. Kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast., oraz nadprogram. 23.00. Muzyka tan. z Warszaawy.

Ogólna.

(o) **O eksmisjach z mieszkań służbowych.** Ministerjum spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów w sprawie eksmisji pracowników z mieszkań skarbowych.

Okólnik ten ustala, iż wydawanie decyzyj o opróżnianiu mieszkań wydaje „władza przełożona" osób podlegających eksmisji.

Wykonanie zarządzenia „władzy przełożonej" należy do organów egzekucyjnych państwowych lub miejskich.

Władza egzekucyjna może mieć objekcję tylko co do formalnej strony nakazu — nigdy zaś co do intencji władz eksmitujących.

W razie złożenia odwołania — władze egzekucyjne będą musiały porozumieć się co do wykonania eksmisji z właściwą władzą przełożoną.

Z Kielc.

Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.

Na środowem posiedzeniu rady miejskiej w dalszym ciągu rozpatrywany był dział wydatków zwyczajnych.

W czasie dyskusji nad wydatkami na szkolnictwo rada uchwaliła 80.000 zł. na budowę, planowanej już oddawna, szkoły powszechnej przy ul. Niewachlowskiej

Dział wydatków został następnie zwiększony uchwaleniem sumy 40.000 zł. na zakupno aparatu Roentgena do szpitala św. Aleksandra w Kielcach. Przewidziany w projekcie niedobór budżetowy zwiększył się więc o 120.000 zł.

Ogólny niedobór wynosi okrągłe 900.000 zł.

Ostatecznego uchwalenia budżetu należy się spodziewać w początkach przyszłego tygodnia, poczem niezwłocznie budżet zostanie odesłany do województwa, celem zatwierdzenia.

(k) **Zebranie wojewódzkiego komitetu W. F. i P. W.** W tych dniach pod przewotnictwem p. wojewody Paciorkowskiego odbyło się zebranie wojewódzkiego komitetu wychowania fizycznego.

Tematem obrad były sprawy organizacyjne oraz sprawa mającego się odbyć w Kielcach w dniu 20 września br. zjazdu wojewódzkiego W. F. i P. W.

Na zjazd ten przybędzie przewodniczący komitetów miejskich i powiatowych z całego terenu woj. kieleckiego.

(k) **Wolne posady w funduszu bezrobocia w Kielcach.** W biurze funduszu bezrobocia w Kielcach wakuje 7 — 8 posad biurowych na warunkach według płac 11 i 10 stopnia państwowego.

Podania należy składać do biura funduszu.

(k) **Pożary.** We wsi Czarne - Pole, pow. włoszczowskiego, w zabudowaniach Władysława Kurpia wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny oraz chlewy.

Straty wynoszą około 3.000 zł. Pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w piecu chlebowym.

We wsi Rożniszew, pow. kozienickiego spłonęły doszczętnie dom wraz z zabudowaniami gospodarskiemi.

Ogólne straty wynoszą 7000 zł.

Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

(k) **Kradzieże.** Za pomocą otwarcia okna skradziono z mieszkania Hany Wajsbrot (Starozagnańska 15) różną bielizną, wartości 235 zł.

— Z klatki schodowej w domu przy ul. Hipotecznej 15 skradziono Marji Cichońskiej parę bucików, wartości 26 złotych.

Z Sosnowca.

WYCIECZKA MOTOCYKLOWA

Zarząd klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego zawiadamia, że w dniu 10 bm., tj. w niedzielę odbędzie się wycieczka na motocyklach do Suchej przez Oświęcim, Zator i Wadowice.

Pożądany jest jaknaliczniejszy udział, gdyż wycieczka ta jest związana ze szkoleniem się w jeździe motocyklowej.

Zbiórka w Sosnowcu na placu przed dworcem kolejowym o godzinie piątej rano.

(s) **Brzytwą podciął sobie żyły.** Onegdaj o godz. 11 w nocy, Stefan Łabuś, zam. przy ul Piotrkowskiej nr. 4, usiłował pozbawić się życia przez poderżnięcie sobie brzytwą nóg powyżej pięt.

Rannego Łabusia w stanie niezagrażającym życiu przewieziono do szpitala na Pekinie.

Powodem targnięcia się na życie jest choroba umysłowa.

(s) **Egzaminy w szkole technicznej.** Egzaminy wstępne dla kandydatów w państwowej średniej szkole technicznej rozpoczną się 1-go września, o godzinie 9-tej rano. Rok szkolny zaś rozpocznie się 10-go września r. b.

Z Będzina.

(b) **Osobiste.** Wiceprezydent Rubinlicht w dniu dzisiejszym rozpoczął urlop wypoczynkowy.

(b) **Znaczna kradzież.** Onegdaj w nocy złodzieje, za pomocą wybicia szyby w oknie dostali się do sklepu spółdzielczego we wsi Kamyce, gm. Bobrowniki, skąd skradli sporą ilość tytoniu różnego gatunku, skarpetki, pończochy, rękawiczki damskie, oraz chusteczki do nosa.

Ogólna suma skradzionych rzeczy obliczona jest na 965 zł.

Policja jest już na tropie sprawców kradzieży.

IX zjazd legjonistów w Radomiu.

Onegdaj o godz. 17, w sali sejmiku radomskiego, odbyło się plenarne posiedzenie komitetu obywatelskiego przyjęcia uczestników IX zjazdu legjonistów w Radomiu.

Przy stole prezydjalnym zajęli miejsca: p. starosta Maćkowski, przewodniczący oraz p. Brzęk - Osiński, wiceprezes komitetu, p. nacz. Czapski, sekretarz, p. płk. Kawiński i p. kom p. p. Gwóźdź.

Pan starosta zapoznał zebranych z całokształtem organizacji zjazdu a więc omówił 9 punktów centralnych, o których pisaliśmy poprzednio. Dla przypomnienia jednak podajemy je jeszcze raz. Dworzec kolejowy (śniadania, umywalnie, biura informacyjne), 2 dworce autobusowe (plac Jagielloński i Stare miasto), dworzec automobilowy, na terenie nowego gmachu centrali poczt i telegrafów (plac 3 maja), Rynek (najważniejsze uroczystości), plac akademji (koło „Corsa"), ośrodek p. w i w. t. Malczewskiego 15 (wiecz.), teatr Rozmaitości (raut), koszary 72 pp. (obiad) i wreszcie kmda placu, centralny punkt, siedziba prezydjum zjazdu — gmach sejmiku, Marjacka 5.

Niezależnie od tego punkt sanitarny w kasie chorych. Dodać należy, że dworzec autobusowy na placu Jagiellońskim przeznaczony jest dla autobusów, idących od strony Warszawy i Lublina, a dworzec na Starem Mieście dla autobusów od strony Lublina i Krakowa.

Po bilety na raut, akademję i wieczornicę zgłaszać się można w gmachu sejmiku u p. prez. Jastrzębskiego. (Raut — 10 zł., wieczornica — 2 zł., akademja — 2 zł.).

Szczegółowy program uroczystości znajdą czytelnicy nasi w numerze zjazdowym naszego pisma.

Dąbrowa uzyskała zatwierdzenie podatku

w sumie 47 tys. zł. na roboty inwestycyjne.

Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum skarbu zatwierdziło statuty o poborze w roku budżetowym 1930 31 podatków inwestycyjnych na rzecz następujących związków komunalnych:

Na rzecz m. Dąbrowy Górniczej podatek w kwocie 47.000 zł. na budowę szkoły powszechnej, na rzecz m. Chełma podatek w kwocie 19.000 zł.; na przeprowadzenie pomiarów regulacyjnych miasta i na sporządzenie projektu rozbudowy.

Zmija jako medjum.

Nieszczęśliwy eksperyment hypnotyzera

Ferdynand Desanger był kamieniarzem i jednocześnie zaklinaczem żmij. Każdej soboty po ukończonej pracy wybierał się na polowanie po gady, a potem sprzedawał skórę wężów za grube pieniądze.

Sposób jego polegał na hypnotyzowaniu żmij, poczem zabicie gadu nie przedstawiało już trudności.

Ubiegłej niedzieli wybrał się Desanger na polowanie w okolice Verneuil sous Briand. Znalazł ogromną żmiję czerwonego koloru, jedną z najjadowitszych w Eurorpie Desanger zaczął hypnotyzować żmiję i będąc pewnym, że ma do czynienia z dobrem medjum, wziął ją do ręki. Lecz żmija nie uległa czarom Desangera. Ukąsiła go dwa razy, zanim udało mu się ją zabić.

Robotnicy znaleźli Desangera martwego obok zabitego gada.

Z Czeladzi

(c) **Redukcja robotników miejskich.** Wobec wstrzymania przez województwo zasiłku na zatrudnienie bezrobotnych i braku funduszów miejskich na ten cel, magistrat wypowiedział pracę robotnikom zatrudnionym przy robotach miejskich.

(c) **Program meczu lekko - atletycznego.** Organizowane przez miejską komisję p. w. i w. f w Czeladzi zawody lekko - atletyczne w dniach 15 i 17 bm. o którym pisaliśmy we wczorajszym numerze, obejmują biegi: 100 — 400 — 8000 — 1500 i 5000 metrów oraz sztafety 4 na 100 m. i 4 na 400 m., rzuty kulą, dyskiem i oszczepem oraz skoki wzwyż, w dal, w tył i o tyczce.

Do każdej konkurencji może stawać po dwuch zawodników, reprezentantów miast: Będzina, Sosnowca, Dąbrowy-Górniczej i Czeladzi. Eliminacyjne zawody dla członków organizacyj z Czeladzi odbędą się w dniu 12 b. m. na boisku tow. „Saturn" od godz. 4.30 po południu

Zgłoszenia poszczególnych reprezentacyj należy kierować do biura magistratu pokój nr. 12.

(c) **Amator cudzych jabłek.** Policja [illegible]

skiego, Bytomska 47, za rwanie jabłek w ogrodzie dr. Tomenki. Miłe złego początki, lecz koniec będzie żałosny, bo prawdopodobnie Piotrowski dostanie się do „ula".

Z Zawiercia.

(z) **64 tys. zł. na budowę szpitala w Myszkowie i budowę studzien artezyjskich.** Min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. skarbu zatwierdziło statut o poborze na rok 1930-31 podatku inwestycyjnego, na rzecz zawierckiego powiatowego związku komunalnego. Wpływ z tego podatku w wysokości 64.000 zł. ma być zużyty na pokrycie wydatków, związaznych z budową szpitala w Myszkowie i budową studzien artezyjskich.

(z) **Do Radomia.** Zbiórka miejscowych uczestników zjazdu legjonistów w Radomiu odbędzie się dzisiaj o godz. 3-ej popoł. w domu ludowym, skąd nastąpi wymarsz na stację i odjazd o godz. 16.30 do Dąbrowy.

(z) **Rzadko spotykana uczciwość.** Przechodzący ulicą w Żarkach mieszkaniec Mrzygłoda Aleksander Ziajski znalazł na chodniku 130 zł., i pomimo, że nie należy do ludzi nazbyt zamożnych, nie uległ pokusie, lecz oddał pieniądze do dyspozycji policji, skąd w parę minut później odebrał je prawy właściciel. Czyn Ziajskiego zasługuje na uznanie.

(z) **Repertuar kin.** Kino Apollo: „Jego niewolnica". Kino Stella: „Truciciel".

(z) **Opryszki.** Ostatniemi dniami na przejeżdżające przez Siewierz auto osobowe dyr. fabryki Poręba p. Zielińskiego, miejscowi awanturnicy Józef Mańka i Jan Kubis zaczęli rzucać różnemi przedmiotami. Rzucona w ten sposób butelka, uderzywszy w chłodnicę uszkodziła ją poważnie, następnie odbiwszy się, obsypała szkłem rozbitej przedniej szyby jadących autem p. Zielińską, ks. Czaplińskiego i szofera.

Przychwyceni zaraz przez policję Mańka i Kubis zostaną surowo ukarani

HRABIA MONTE CHRISTO.

371.

Powiedziawszy to, Monte Christo podszedł do biurka, i dobył z niego zżółkły papier, który podał hrabinie.

I Mercedes przeczytała ze strasznym uciskiem w sercu, znany nam już list:

„Przyjaciel tronu i religji zawiadamia niniejszem pana prokuratora królewskiego, iż niejaki Edmund Dantes, porucznik okrętu Faraon, przybyły dziś rano ze Smirny, wstępował do Neapolu i Porto Ferrajo, przyczem otrzymał zlecenia oddania listów od Murata, do Uzurpatora, i od tego ostatniego, do Komitetu Bonapartystów w Paryżu.

Jeżeliby ktoś chciał się przekonać o prawdzie tych słów, winienby kazać zaaresztować wyżej wspomnianego Edmunda Dantesa, ponieważ list ostatni znajduje się albo przy nim ,albo u jego ojca, albo też w kajucie kapitańskiej na statku „Faraon".

— Boże litościwy — szepnęła z jękiem Mercedes, ocierając czoło potem zroszone — i ten list?...

— Odkupiłem za 200.000 franków. Jak się okazuje, — kupiłem go tanio, skoro go mogę dziś pani pokazać.

— Ja się pytam, jakie były następstwa tego listu?

— O tem, że zostałem zaaresztowany — wiadome jest pani. Nie wiesz jednak, jak długo na dnie lochów przebywałem. Otóż lat czternaście jęczałem niedaleko od pani, bo w ciemnościach zamku If. I nie wiesz pani tego, że przez lat tych czternaście co dzień ponawiałem ślub zemsty, w pierwszym dniu niewoli uczyniony. A nie wiedziałem przecież, że ty, pani, żoną Fernanda zostałaś i że mój ojciec... umarł z głodu.

— Boże Sprawiedliwy! — krzyknęła Mercedes jeszcze boleśniej, chwiejąc się na nogach.

— O tem dowiedziałem się dopiero po wyjściu z więzienia. A wtedy ślub mój zemsty na Fernandzie ponowiłem. Dziś godzina ta wybiła. Zostanie ukarany za czyn swój nikczemny, który zresztą nie był jedynym w jego życiu. Będąc naturalizowanym francuzem — przeszedł do anglików; hiszpan z rodu — walczył przeciwko swym rodakom; gdy znalazł się w służbie Alego Telebena — i tego nowego pana swego: naprzód zdradził, zaprzedał, a w końcu zamordował.

W porównaniu z temi zbrodniami, czemże jest oddanie listu, któryś dopiero co przeczytała? Błahostką, o której wspominać nie warto nawet. Francuzi jednak nie zemścili się nad zdrajcą, hiszpanie nie uczynili tego również: Ali Teleben śpi cicho w swym krwawym grobie, tylko ja jeden, za życia do grobu wtrącony po latach za łaską Boga wyszedłem, by ucznić sąd nad zbrodniarzem. Bóg na to z ciemnicy mnie na ziemię sprowadził, do życia przywrócił, to też pełnię teraz Jego Wolę Świętą.

Mercedes, słysząc słowa te, zachwiała się i padła na ziemię, martwiejącymi już nieomal usty będąc zdolna do wyszeptania tych słów jedynie:

— A jednak raz jeszcze cię błagam, Edmundzie, którego do dziś kocham jeszcze: litości!

Hrabia podskoczył, uniósł jak piórko i złożył na szeslongu.

— Niepodobna, pani, niepodobna — mówił następnie, — abym nie starł na proch tego przeklętego pokolenia, bym miał się stać nieposłusznym Bogu, który mnie wskrzesił dla ukarania zbrodniarza.

— Edmundzie!... zawołała w pół obłąkana bólem matka — Boże mój, wybacz mi, że ja go Edmundem nazywam! Lecz jeżeli już to się stało, czemu ty do mnie: „Mercedes" nie zawołasz?

— Mercedes!... powiedział cicho Edmund — Mercedes!... Niech i tak będzie, masz słuszność. Jeszcze i dziś imię to wymawiam z rozkoszą i po raz pierwszy od tylu lat wyszło z ust moich w tak czystem brzmieniu. O, Mercedes!.... Imię twoje wymawiałem wśród westchnień, jęków i bluźniących Bogu okrzyków. Wymawiałem je, gdy mnie gorączka trawiła i gdy obijałem się, oszalały o wilgotne ściany ciemnicy mojej. Otóż Mercedes!... ja muszę się zemścić, bo lat czternaście cierpiałem straszliwie, lat czternaście płakałem gorzko, lat czternaście złorzeczyłem...

— Dobrze, Edmundzie mścij się, lecz się mścij na winnych, a nie gub biednego syna mego.

— W Świętych Księgach napisano — odpowiedział Monte Christo: — „za błędy ojców cierpieć będą dzieci, aż do dziesiątego pokolenia". Jeżeli Bóg w tych słowach objawił Wolę Swą prorokowi swemu, czemuż ja miałbym być bardziej litościwy?

d. c. n.

Krwawy szał okrutnego mordercy

Zabił dwie osoby, ranił jedną i pastwił się nad trupem ofiary

Całe Gniezno żyje od wczorajsze go rana pod grozą *straszliwej zbrodni,* popełnionej przez cynicznego mordercę Edwarda Przybyskiego na osobie syna właściciela fabryki i szlifierni luster Hansa Warma (ul. Lecha 12) oraz własnej narzeczonej 21-letniej Kazimierze Skibińskiej.

Przybylski pracował w fabryce Warmów, lecz swego czasu został zwolniony *za brutalne zachowanie* się wobec podwładnych.

Przybylski pracy już nie znalazł i przez cały czas bezczynności obmyślał sposoby zemsty nad właścicielem fabryki Maksymiljanem Warmem.

Wczoraj o godz. 5.30 po poł. Przybylski zjawił się na terenie fabryki. Na podwórzu spytał o właściciela, a dowiedziawszy się, że wyjechał, zapragnął rozmawiać z synem przedsiębiorcy zarządzającym fabryką.

Zaledwie stanął przed 21-letnim Hansem Warmem — wyjął rewolwer i dał doń dwa strzały. Ranny Warm schronił się za stół — Przybylski wówczas przechylił się przez blat stołu i do klęczącego *dał jeszcze 4 strzały,* wszystkie celne. Ciężko ranny Hans Warm zwalił się na ziemię.

Wówczas Przybylski pobiegł do kantoru, gdzie była zajęta jego narzeczona Kazimiera Skibińska. W ręku trzymał rewolwer.

Uprzedzona o krwawym szale narzeczonego kobieta ukryła się, lecz Przybylski znalazł ją i skierował broń ku jej głowie.

Przerażona kobieta drżąc ze strachu *padła do nóg Przybylskiemu,* prosząc o darowanie życia. lecz cyniczny morderca ze słowami „Kaziu — dowidzenia" dał do niej dwa strzały, kładąc ją trupem na miejscu.

Po dokonaniu drugiej zbrodni morderca zaczął ładować po raz drugi rewolwer. W tej chwili zobaczył przez okno dwu robotników, wynoszących dogorywającego Warma. Zbrodniarz poprzez okno dał jeszcze *dwa strzały do konającego* trafiając go dwukrotnie w głowę, Hans Warm skonał na miejscu.

Ogółem trafiony był 8 kulami, gdy Przybylski wystrzelił po raz trzeci do zmarłego już Warma, *kula trafiła robotnika,* Franciszka Lewandowskiego, podtrzymującego zmarłego, raniąc go ciężko w płuca.

Po dokonaniu niesamowitych zbrodni Przybylski skierował rewolwer ku sobie i ranił się w głowę jednak powierzchownie. Zaalarmowana policja przybyła natychmiast na miejsce.

Przybylski z cynicznym uśmiechem na ustach *dał sobie założyć kajdany.*

Odprowadzono go do więzienia i osadzono w celi pod wzmocnioną strażą.

„Chcę zostać uczciwym człowiekiem..."

Sławnemu bandycieuwierzyło społeczeństwo i uwierzył król

Duńczyk Storm Nielsen już od dzieciństwa zdradzał złe skłonności.

Jako dwunastoletni uczeń jednej ze szkół kopenhaskich ukradł z księgarni książkę z portretem słynnej aktorki Johanny Heiberg na okładce.

Po tem pierwszem wykroczeniu przyszły i następne, coraz to gorsze Nie pomogła doraźna kara chłosty w ratuszu Kopenhagi, nie pomogła rozpacz rodziców, ludzi poważnych i uczciwych. Storm Nielsen staczał się coraz niżej.

Wkrótce też *zastygnął w świecie międzynarodowych opryszków.*

Siedział wielokrotnie w więzieniach całego świata, spędził parę lat w Argentynie, gdzie się ożenił i owdowiał, wreszcie w r. 1925 zaczął nanowo grasować po Danji, budząc grozę swemi niezwykle śmiałe mi napadami bandyckiemi.

Schwytano go i skazano na dłu, goletnie więzienie.

I oto przed paroma miesiącami ów człowiek, wyrzucony poza nawias życia, wystosował z więzienia *list z apelem do społeczeństwa.*

W liście tym oświadczył, że pragnie wrócić do uczciwego życia i prosi, by mu dać jedyną, pierwszą, a jednocześnie ostatnią szansę tego powrotu.

„Chcę zostać uczciwym i pożytecznym członkiem społeczeństwa. Chcę zdolności moje, których używałem dotychczas na waszą szkodę, zużytkować na waszą korzyść".

Apel Storma Nielsena nie pozostał bez odpowiedzi. Ufne i uczciwe społeczeństwo duńskie uwierzyło w szczerość jego słów. Król duński Chrystjan X ułaskawił przestępcę, a humanitarna i ofiarna Karin Michaelis, znana powieściopisarka, *ofiarowała mu gościnę w swym domku wiejskim na wyspie Thurö.*

Tu, w białym domku wśród zieleni, w ciszy i kojącej atmosferze dobroci ludzkiej Nielsen napisał w ciągu paru tygodni książkę „Moje życie w konflikcie z prawem", książkę, wstrząsającą prawdą i szczerością.

Z książki tej wynika jasno, że doświadczony przestępca nie wróci już więcej na drogę zła.

Dobroć ludzka i wiara ludzi uczciwych w uczciwość innych okazały się dla niego zbawieniem.

Z Olkusza.

(ol) **Mianowania w organizacji strzeleckiej.** Wyższe władze związku strzeleckiego mianowały p. Stanisława Kotowicza z Olkusza, peł. obow. komendanta pow. olkuskiego zw. strzeleckiego, p. Mieczysława Kaznowskiego adjutantem tego pierwszego, oraz p. Henryka Schmidta komendantem oddziału Strzelca w Olkuszu.

(ol) **Odczyt działacza palestyńskiego w Olkuszu.** Przedwczoraj w domu robotniczym w Olkuszu wygłosił dłuższy odczyt o stosunkach w Palestynie, p. Jakobsohn, b. rabin i sędzia.

(ol) **Krwawe porachunki.** W rodzinie Brodów w Jangrocie ciągle się kłócono, a często i bito. Podczas ostatniej takiej sprzeczki w dniu 5 bm., Jakób Broda zareagował namacalniej, gdyż nie zwracając uwagi, że ma do czynienia z płcią piękną i słabszą t. j. z p. Marją Broda, tak dotkliwie ją pobił, że straciła ona przytomność.

Przywieziony lekarz z Wolbromia, p. Szczechura uznał pobicie za ciężkie i zagrażające życiu, wobec czego Jakóba zatrzymano tymczasem w areszcie.

(z) **Czego się nie robi ze strachu przed żoną?** Stateczny stąd i owąd gospodarz ze wsi Marjanka, gm. Kroczyce, wybrał się na jarmark do Żarek, zabierając ze sobą 50 zł. na kupno kozy. Spotkawszy znajomego swego Józefa Judę popił z nim serdecznie tak, że w końcu okazało się, że przeznaczone na kupno kozy pieniądze znikły w kieszeni szynkarza. Co tu robić? Jak się tu wytłumaczyć przed żoną? Po długim „myślenku" Urbańczyk powziął pewien „chytry" plan: zjawił się mianowicie na posterunku p. p. we Włodowicach, gdzie zameldował, że jacyś nieznani mu osobnicy napadli go zbronią w drodze, zabierając mu 500 zł. z czego 350 miał jakoby za sprzedaną krowę. Zameldowanie Urbańczyka wydało się policji podejrzanem, to też po dochodzeniu okazało się, że żadnego napadu nie było i że Urbańczyk, bojąc się pokazać w domu bez przepitych pieniędzy pragnął ich brak w ten sposób upozorować. Urbańczyka pociągnięto do odpowiedzialności za fałszywe zameldowanie, za co będzie surowo ukarany. Tak, panie Urbańczyk: lepiej było przyznać się swej połowicy do wszystkiego, możeby tam pan przy tem coś oberwał, ale obeszłoby się bez grubych kar, które zapewne wymierzy władza.

(z) **Pobicie.** Edward i Franciszka małżonkowie Bluszczyk (Piłsudskiego 30), czując oddawna nienawiść do sąsiada swego Eugenjusza Rolki, — spotkawszy go ostatnio — pobili dotkliwie, za co pociągnięto ich do odpowiedzialności.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 8.8.

Warszawa Dol. 8.88 3/4
Nowy Jork 8.901
Londyn 43.39
Paryż 35.06 i pół
Wiedeń 125.95
Praga 26.42
Włochy 46.58
Belgja 124.70
Szwajcarja 173.28
Holandja 353.05
Stokholm 239.77
Berlin 212.86
Dol. War. pr. obrt. 8.889
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 64.00
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 55.50
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 55.25
Tendencja słabsza.

AKCJE.

Warszawa, 8.8.

Bank Polski 164.00
Chodorów 130.00
Węgiel 45.00
Modrzejów 9.00
Ostrowieckie 58.00
Starachowice 16.00 — 16.50
Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 8.8.

Żyto 20.75
Pszenica 31.00 — 32.00
Jęczmień przemiałowy 21.50 — 24.00
Jęczmień browarowy 24.50 — 26.50
Owies 21.50 — 22.50
Mąka żytnia 70 proc. 32.50
Mąka pszenna 65 proc. 52.00 — 55.00
Otręby żytnie 12.00 — 13.00
Otręby pszenne 15.50 — 16.50
Groch Viktorja 43.00 — 48.00
Rzepak 46.00 — 48.00
Usposobienie stałe.

Prenumerujcie „EXPRES ZAGŁĘBIA".

Instytut tańca klasycznego i rytmiki.

Zgangrenowanie wielkich miast.

W Berlinie, stolicy „państwa dobrych obyczajów i bojaźni Bożej“ wybuchają raz po razu rozmaite skandaliczne afery, dowodzące o niesłychanie szerokie kręgi zataczającej gangrenie społeczeństwa.—Taką aferą, było uczynione niedawno przez policję berlińską odkrycie zamaskowanego

salonu rozpusty.

Przy jednej z pryncypalnych ulic Berlina znajdował się urządzony z wielkim przepychem „Instytut tańca klasycznego i rytmiki“.

Instytut ten pomieszczał w dziennikach szumne reklamy, iż przyjmuje adeptki celem wyszkolenia ich w sztuce tanecznej, oraz umieszczenia absolwentek kursu w słynnych wytwórniach amerykańskich.

Taki wabik ściągnął do „Instytutu“ mnóstwo rybek. Dziewczęta z rozmaitych sfer garnęły się na „kursa tańca“.

Instytut urządził obok lekcyj także popisy, w których brali udział liczni mecenasi sztuki. — Zarówno lekcje jak i popisy odbywały się według wzorów klasycznych, to znaczy, że tancerki występowały

zupełnie nago

Po popisach odbywały się wspólne kolacyjki adeptek z mecenasami, przy których szampan lał się obficie. W dalsze konsekwencje właściciele „Instytutu“ nie wchodzili.

Nie trudno zrozumieć, że instytut był tylko szyldem dla zgoła innych celów, a jego właściciele zajmowali się poprostu stręczeniem zwabionych w swoje sieci dziewcząt do nierządu, za co pobierali od koneserów grube sumy.

Lecz wreszcie policja wpadła na trop zyskownego przedsiębiorstwa i „nakryła“ je podczas jednego z najbardziej

interesujących seansów.

Wśród obecnych znajdowało się kilku panów z wysokiej arystokracji i plutokracji, wśród dziewcząt również były panienki z lepszych sfer towarzyskich. Aresztowano całą „dyrekcję“: dwie dystyngowane damy i dwóch panów.

Właściciel instytutu widząc wsypkę, zdołał umknąć wraz z kasą.

Przez dłuższy czas nie można go było wyśledzić, aż wreszcie odkryto jego kryjówkę w pewnym starym domu na przedmieściach Berlina. Gdy policja zbliżała się do domu, został on uprzedzony i ponownie chciał się wymknąć. Lecz to mu się nie udało, gdyż został na ulicy przytrzymany.

Cała afera ze względu na wmieszane w nią wybitne i wpływowe osobistości, budzi olbrzymią sensację.

Czy wiecie że...

...Watykan po przerwie prawie 60-letniej wyda niebawem własne pieniądze. Będą to monety o dziewięciu różnych wartościach, aż do złotego talara wartości 100 lirów. Na monetach będzie wybity wizerunek Papieża a na odwrocie jego herb.

...w Jerozolimie odbył się ostatnio kongres kobiet Wschodu, który powziął uchwały, domagające się zrównania w prawach kobiet z mężczyznami, stwierdzając, że kobieta Wschodu „przestała być niewolnicą mężczyzny i chce na świat patrzeć własnemi oczami“.

...ofiarą tajfunu w Korei padło ostatnio 2.756 osób: 393 osoby zostało zabite, 900 rannych, a 1.463 zaginęły bez wieści.

Humor.

— Powiedz mi, Jasiu, jakie drzewo najlepiej pali się?
— Zapałka, panie profesorze!

— Czy widziałeś, mój synu, abym ja kiedy robił podobne rzeczy, gdy byłem w twoim wieku?

— Przepraszam pana, czy ja pana przed tygodniem nie spotkałem w Będzinie?
— Nigdy tam jeszcze nie byłem.
— Hm... i ja też nie byłem. To musiały być widocznie dwie inne osoby.

W parafji amerykańskiej.
— Przyszliśwa z dzieckiem do chrztu.
— W jakim wieku jest dziecko?
— Zacon, proszę wielebnego księdza, trzecią niedzielę.
— A gdzie jest ojciec?
— Ojca niema, bo wyjechał do kraju i wzięli go tam do wojska.
— Dawno wyjechał?
— Ano niby czwarty rok idzie.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec. ul. Teatralna 1. tel. 4-94